№ 285. Sobota 7. Grudnia 1861. Rok wydania 51.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł. miesięcznie 1 zł. 75 centów waluty austr. — Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Adolf Promiński, mianowany dekretem wysokiego c. k. ministeryum sprawiedliwości *notaryuszem* w obrębie tarnopolskiego c. k. sądu obwodowego z siedziba urzędową w *Mikulińcach* złożył dnia dzisiejszego w tutejszym c. k. wyższym sądzie krajowym przepisaną przysięgę, co się niniejszem podaje do wiadomości powszechnej.

Z c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów, 2. grudnia 1861.

Wiedeń, 5. grudnia. Dnia wczorajszego wyszedł w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i został rozesłany XLIX. zeszyt Dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 114. Rozporządzenie ministeryów finansów i handlu z 8. listopada 1861, ważne we wszystkich krajach powszechnego terytoryum celnego, z ogłoszeniem niektórych dodatkowych postanowień do przepisu z 18. września 1857 względem krótszego postępowania celnego w obrocie koleją żelazną.

Nr. 115. Rozporządzenie ministerstwa finansów z 29. listopada 1861, mocą którego uwolnienie służbowych korespondencyi wydziałów krajowych od opłaty portoryi rozciąga się także na przesyłki pieniężne i efektowe wydziałów krajowych i podlegających im urzędów stanowych.

Z tym zeszytem wyszedł oraz i został rozesłany *rejestr osnowy* wydanych w miesiącu *listopadzie* 1861 zeszytów Dziennika ustaw państwa.

Sprawy krajowe.

Lwów, 6. grudnia. Kierujący artykuł Nr. 43 *Dziennika Polskiego* równie jak kronika Nr. 271 *Czasu* usiłują dowieść, że spiewanie pieśni „Boże coś Polskę“ nie może u nas być karygodnem, bo pieśń ta spiewana była niegdyś powszechnie, a nawet niejako oficyalnie w Królestwie Polskiem i weszła do spiewników kościelnych za przyzwoleniem władz duchownych. Artykuły owe mogłyby obałamucić opinią i dlatego należy je sprostować przez dokładne rzeczy wyjaśnienie.

Najprzód uważać należy, że pieśń pomieniona składała się pierwotnie z trzech zwrotek, do których dorobiono w czasach najnowszych kilkanaście zwrotek dalszych treści rządowi nieprzyjaźnej i podburzającej, a w duchu tym samym pozmieniano wyrazy pojedyncze w zwrotkach pierwotnych. Głównie zaś nadano kierunek karygodny pieśni całej przez zmianę wprowadzoną w dwuwierszu powtarzającym się za każdą zwrotką. Kiedy bowiem ów powtarzający się dwuwiersz (refrain) pierwotny wyrażał prośbę o *zachowanie Króla* lub wedle innej wersyi o *zachowanie ojczyzny* i tak w jednej jak w drugiej wersyi zupełnie był *konserwatywnym*, to dzisiaj przy obchodach demonstracyjnych spiewają pieśń pomienioną kończąc każdą zwrotkę dwuwierszem, który zawiera prośbę o zmianę dzisiejszego porządku politycznego i nadaje pieśni całej kierunek *rewolucyjny*.

Atoli i w pierwotnym układzie nie powinna pieśń owa u nas być spiewaną, bo i ten pierwotny układ odpowiadał tylko *Królestwu Polskiemu* między r. 1815 a 1830 odrębną konstytucyą uposażonemu, nigdy zaś *prowincyi państwa austryackiego*.

(Przyjazd Jego ces. Mości do Wenecyi.)

Wiedeń, 5. grudnia. O przybyciu Jego ces. Mości do Wenecyi, *Gazz. di Venezia* pisze:

Najjaśniejszą Panią spotkała radosna niespodzianka. D. 1 b. m. o godzinie 3. zrana, pospiesznym pociągiem wiedeńskim przybył tu Najjaśniejszy Pan w najlepszym stanie zdrowia. Ich Execelencye, Toggenburg namiestnik i baron Alemann komendant miasta i twierdzy, powitali Cesarza w dworcu kolei. Z najwyższego rozkazu Jego ces. Mości przyjęcie nie było uroczystem. Spodziewają się tu, że Jego ces. Mość zabawi czas dłuższy. Dn. 1. b. m. kapela wojskowa przy wspaniałem oświetleniu grała na placu Ś. Marka. Dn. 2. b. m. Najjaśniejszy Pan raczył przyjmować hołdy wysokiego duchowieństwa, władz cywilnych i wojskowych, i reprezentantów miejscowych.

(Posiedzenie izby deputowanych z dn. 4. grudnia.)

Prezydujący Dr. Hein. — Na ławie ministrów pp.: Schmerling, baron Mecséry, Lasser, hrabia Wickenburg i szef sekcyjny Rizy.

Izba przystępuje do wyboru nowych sekretarzy.

W jeneralnej debacie nad projektem ustawy względem oddzielenia sądownictwa od administracyi bronił *Taschek* projektu dowodząc, że przyjęcie jego niepociągnie za sobą ani podwyższenia kosztów ani pomnożenia urzędników, a przytem nastręcza tyle korzyści, n. p. uchylenie komisyi personalnych, że wypada powitać go z radością.

Baron *Doblhoff* opierając się na stosunkach sądów powiatowych w Niższej Austryi, radzi przejść do motywowanego porządku dziennego i odrzucić projekt ustawy.

Mühlfeld przemawia za projektem ustawy, który mianowicie zabezpiecza tak potrzebną samodzielność sędziego.

Mende znachodzi wniosek wydziału niepraktycznym i zaleca mu rozważyć jeszcze raz, jakby ustanowieniem pojedynczych sądów można uczynić zadość potrzebie oddzielenia sądownictma od administracyi.

Herbst dowodzi, że przejście do porządku dziennego było by niestosowne i nieusprawiedliwione; chociaż można się spodziewać rozporządzeń rządowych w tym względzie, potrzebna jest przecież teraz już faktyczna zmiana, i dlatego zaleca on przyjęcie projektu ustawy.

Hawelka mówi przeciw wnioskowi wydziału. Zebrana stale rada państwa niepowinna uchwalać żadnych prowizoryów. Radzi więc przejść do motywowanego porządku dziennego i wyraża nadzieję, że rząd urzeczywistni wkrótce zasadę wyrzeczoną już 20go października co do oddzielenia sądownictwa od administracyi.

Thoman bronił wniosku wydziału.

Brolisch zbijał wniosek wydziału, a w końcu dowodził Jego Excelencya minister *Lasser* w dłuższej mowie, że przeprowadzenie wniosku wydziałowego jest niepodobne.

Posiedzenie skończyło się o godzinie 2. z południa.

(Doniesienia z Węgier.)

Peszt, 2. grudnia. Komitet Thordarski postanowił na posiedzeniu komisyi dn. 27. listopada, aby począwszy od nadżupana wszyscy urzędnicy pozostali na swych posadach, i tak długo, póki będzie tego wymagać potrzeba nie utrudniali swym usunięciem się utrzymania publicznego porządku.

(Projekt ustawy prasy. Ciąg dalszy.)

§. 11. Kaucya cała, lub część jej, przepada i służy na pokrycie wszelkich kosztów procesu i kar pieniężnych, wyrokiem sądowym oznaczonych, nawet i wtedy, gdy składający kaucyę, co do swojej osoby, nie został uznany karygodnym.

Jeżeli kaucya lub część jej, wyrokiem prawomocnym na utratę skazana, kara pieniężna lub wynagrodzenie kosztów nakazane zostaną, natenczas w pierwszym razie wydawca, w drugim skazani w przeciągu trzech dni od zatwierdzenia wyroku, w prokuraturze państwa wykazać się mają, że kwoty przepisane złożyli: w przeciwnym razie prokuratura sama potrąci z kaucyi przypadającą kwotę, w którym to celu, jeżeli kaucya w obligacyach długu państwa, w obligacyach indemnizacyjnych lub listach zastawnych złożona była, odpowiednią część ich podług kursu zmieni.

O tem wydawca zostanie zawiadomiony.

§. 12. Gdy kaucya zmniejszy się skutkiem wykonania wyroku karnego, najdalej w 8 dni po zawiadomieniu ma być dopełniona, z czego prokuraturze państwa wykazać się należy, w przeciwnym bowiem razie władza bezpieczeństwa na wezwanie prokuratury wydawnictwo pisma peryodycznego na tak długo zawiesi, aż dowód uzupełnienia kaucyi złożony zostanie.

Zawieszenie może i wtenczas nastąpić, gdy wydawnictwo pisma peryodycznego, które kaucyę złożyć nie było obowiązane, na karę pieniężną lub wynagrodzenie kosztów skazane, w przeciągu 8 dni od zatwierdzenia wyroku nie wykaże się, że przepisaną kwotę złożyło.

§. 13. Jeden egzemplarz każdego pojedynczego numeru lub poszytu pisma peryodycznego, obowiązany jest drukarz z począt-

kiem rozdawania lub rozsyłania miejscowej władzy policyjnej i prokuraturze, jeśli się tam znajduje, przedłożyć. To samo odnosi się do innych druków, które nie należą do wyjątków §. 5. i nie więcej jak pięć arkuszy druku wynoszą, z tą różnicą, że przynajmniej na dwadzieścia cztery godzin przed rozdaniem lub rozesłaniem mają być przedkładane.

Za uchybienie temu przepisowi jako przekroczenie drukarz poniesie karę pieniężną od 10 do 100 zł.

§. 14. Z każdego na przedaż przeznaczonego druku, którego nakład lub miejsce druku znajduje się w kraju, a który nie należy do wyjątków nadmienionych w §. 5. ma być w ministeryum stanu, w ministeryum policyi, w c. k. bibliotece nadwornej, jakoteż w bibliotekach uniwersyteckich i krajowych, w obrębie administracyjnym prawo do tego mających, po jednym egzemplarzu złożyć należy. Jeden egzemplarz każdego pisma peryodycznego ma być oprócz tego wręczony szefowi administracyi obwodu, w którym pismo wychodzi.

Przysyłanie tych egzemplarzy obowiązkowych będzie się odbywać bez opłaty pocztowej. Pisma zaś peryodyczne mają być przesyłane regularnie, czasu swego wychodzenia, a inne druki najdalej w ośm dni po wydaniu.

Obowiązkowe egzemplarze dzieł nazbyt kosztownych, będą wynagradzane osobno, według odpowiedniego rozporządzenia.

Dostarczać egzemplarze obowiązkowe jest rzeczą nakładcy, a co do druków, na których upoważniony nakładca nie jest podany, albo jest podany fałszywie, lub też których nakładca znajduje się za granicą, te drukarz dostarczać będzie.

Za uchybienie tym przepisom, jako przestępstwo, karany będzie drukarz lub nakładca grzywną od 5 do 50 zł., których złożenie jednak nie uwalnia od dostarczenia przepisanego egzemplarza.

§. 15. W piśmie peryodycznem ma być wszelkie sprostowanie doniesionych wypadków, na żądanie władzy, lub stron interesowanych w najbliższym po nadesłaniu żądania numerze lub poszycie zamieszczone i to na tem miejscu, i takiemi samemi czcionkami, jakiemi artykuł, mający być sprostowanym wydrukowany został. Sprostowania urzędowe mają być zawsze przyjmowane bezpłatnie, prywatne zaś tylko wtedy, gdy rozmiar ich nie jest dwa razy większy od artykułu, do którego się odnoszą. W przeciwnym razie ma być złożona za nadwyżkę zwykła inseratowa opłata.

Gdy sprostowanie nadesłanem i poświadczenie otrzymania go zażądanem będzie, udzielić je należy.

§. 16. Pismo peryodyczne, które przyjmuje inseraty, będzie umieszczać rozporządzenia urzędowe, od władzy do ogłoszenia nadesłane, lecz tylko za uiszczeniem zwykłej opłaty inseratowej.

Rozporządzenia i wyroki sądów karnych wydane w skutek śledztwa co do artykułów pisma peryodycznego, mają być na zlecenie sądu wynikające z żądania prokuratury lub prywatnego oskarzyciela, umieszczone bezpłatnie na pierwszej stronnicy najbliższego numeru lub poszytu tego pisma.

§. 16. *a.* Opór redaktora odpowiedzialnego co do wydrukowania w przepisanym ustawą czasie i sposobie w myśl §§. 15. i 16. do umieszczenia nadesłanego pisma, będzie karany, gdy sąd żądanie umieszczenia słusznem uzna, jako przekroczenie, grzywną od 50 do 200 zł. Sąd może także zawiesić pismo, dopóki powinność dopełniona nie będzie. (C. d. n.)

Ameryka.

(Eskorta statków parowych angielskich. — Stan rzeczy w San Domingo. — Wojsko do Mexyku.)

Patric donosi z Londynu, że na wiadomość o tem co się zdarzyło okrętowi angielskiemu „Trent", kontradmirał Milne dowodzący eskadrą angielską na wodach mexykańskich wysłał na wyspę Kubę trzy fregaty parowe, aby towarzyszyły statkowi pocztowemu, który co tydzień krąży pomiędzy Hawaną i S. Tomas. Zdaje się, że w Washingtonie otrzymano wiadomość, że w tym czasie więcej ważnych osób przejeżdżać będzie do Europy, należy się więc obawiać, aby się nie powtórzył wypadek, jaki zaszedł z okrętem „Trent". Aby temu zapobiedz i zasłonić na przyszłość pawilon angielski od podobnej zniewagi, wydał kontradmirał Milne powyższe rozporządzenie.

— *Opinion National* podaje następującą wiadomość, którą przywiózł parowiec pocztowy „Port au Prince": Były prezydent rzeczypospolitej San Domingo, Santana, zawiedziony w swoich nadziejach co do nagrody, jakiej za zdradę kraju spodziewał się od gabinetu madryckiego, zwrócił się przeciw Hiszpanii, i podburza ludność St. Domingo przeciw obcej przemocy. Ludność powstała z bronią w ręku a Santana stanął na jej czele.

— Według doniesień z Hawany z dnia 6. listopada, wyprawa do Mexyku składa się z 6 fregat śrubowych, 5 parowców, 11 okrętów przewozowych — następnie z 2 bateryi dział, 8 batalionów piechoty, 2 szwadronów jazdy, 300 artylerzystów i 200 z korpusu inżynierów. Wyprawa bierze z sobą żywność na trzy miesiące.

Jenerał Prim przyjechał dn. 27. listopada do Kadyxu i natychmiast odjechał, aby się połączyć z wyprawą mexykańską.

Hiszpania.

(Wypłata dywidendy.)

Madryt, 30. listopada. Jak zapewnia ministeryalna *Correspondencia* madrycka, leżą przygotowane pieniądze do wypłaty przypadającej na dniu 31. grudnia dywidendy zagranicznego długu w Paryżu, Londynie i Amsterdamie.

Anglia.

(Odezwa ochotników angielskich. — Sprawa „Trent." — Oświadczenie rządu mexykańskiego.)

Londyn, 2. grudnia. Z Edinburga, Glasgowa, Manchesteru, Liverpoolu i innych miejsc donoszą, że i tam zniewaga pawilonowi angielskiemu wyrządzona obudziła oburzenie i nadzieję, że rząd postara się o dostateczne zadośćuczynienie. Ochotnicy rezerwy „Presidenta" ogłosili następującą odezwę do swego kapitana:

Panie! Dowiedziawszy się, że amerykański okręt wojenny znieważył nasz pawilon, i przemocą jako jeńców uprowadził osoby, które były pod jego opieką, zawiadamiamy pana, że gotowi jesteśmy dotrzymać naszych zobowiązań i bronić, gdzie tylko trzeba honoru naszego pawilonu, naszej dobrej Królowej i naszego kraju. Najuniżeniej upraszamy Pana, to nasze postanowienie w właściwem miejscu podać do wiadomości.

Już posłano z Londynu depesze do lorda Lyons. Wątpić należy, czy z Washingtonu nadejdzie odpowiedź przed Bożem narodzeniem. Jeżeli prawda, że gabinet angielski zagraża uznać separacyę, pogróżka ta przykre sprawi wrażenie w Washingtonie. Rząd tamtejszy w dalszych postanowieniach swoich, powinienby powodować się przekonaniem, że Anglia rozjątrzywszy północ, i jej nienawiść na siebie ściągnąwszy, nie będzie mieć ochoty myśleć o przywróceniu dawnej unii. Unia przywrócona, rzuciłaby się na Anglię z siłą, której Anglia nie potrzebuje wcale doświadczać. — Teraz, gdy Anglia wystąpi w Washingtonie z zażaleniami, gdy prawo narodów przytaczać, a powinności i prawa wojujących i neutralnych wyliczać pocznie, będzie można wypowiedzieć w Washingtonie rzeczy dla wyłożenia, których nie było dotąd właściwego kształtu. Zaciekłość północy rozwinie się teraz na dogodnem a rozległem polu słownego odporu. Będzie to debata względem prawa narodów, państw i natury, zajmująca dla mężów tego zawodu.

— *Morning-Post* donosi, że rząd mexykański ustępuje i oświadczył już swą gotowość wszystkim żądaniom Anglii zadość uczynić. Ofiarował angielskiemu posłowi, sir Charles Wyke zupełną i szczerą kapitulacyę tudzież wynagrodzenie za wszelkie wyrządzone obelgi, zwrócenie skradzionych pieniędzy i dotrzymanie zobowiązań uczynionych według ugody angielskim wierzycielom państwa. „Usiłowanie to jednak," nadmienia *Morning-Post*, dalej, zapobiedz naszemu czynnemu wdaniu się w tę sprawę i odłączyć nas od naszych sprzymierzeńców, jest nadaremne. Nieprzyjmiemy tego zadosyćuczynienia, lecz spólnie z Francyą i Hiszpanią przywiedziemy do skutku uchwaloną egzekucyę. Bo nie możemy już zaufać przyrzeczeniom mexykańskim, nie możemy odwołać zapadłej raz uchwały i musimy tę sprawę raz na zawsze przywieść do końca. — *Globe* wyraża się względem oświadczeń mexykańskich, lubo w formie łagodniejszej, jednak w tej samej myśli, co *Morning-Post.*

Francya.

(Doniesienia dworu. — Wyrok sądowy w sprawie margrabi Fleur. — Pismo Cesarza do sensalów giełdy.)

Paryż, 2. grudnia. Cesarzowa w połowie tego miesiąca uda się z Tulonu do Nizzy, i zwiedzi przytem także Monaco, którego książę czyni już wielkie przygotowania na jej przyjęcie. Cesarzowę będzie konwojować eskadra jachtów cesarskich.

— Margrabia Fleur radzca izby obrachunkowej skazany wyrokiem sądu wyższego za utrzymywanie niedozwolonych związków z zagranicą i podżegania do nienawiści przeciw rządowi na dwa miesiące więzienia i zapłacenie 2000 franków kary pieniężnej. Wyrok ten wydany na mocy prawa bezpieczeństwa uważany za ciężki cios dla dziennikarstwa.

— Ciało sensalów giełdowych podało do Cesarza adres dziękczynny za zniesienie opłaty wstępnej giełdowej, co jest prawdziwem dobrodziejstwem dla kredytu Francyi. Proszą Cesarza o pozwolenie wystawić na znak swej wdzięczności posąg Cesarza wewnątrz gmachu giełdy.

Cesarz odpowiedział co następuje:

Compiegne, 29. listopada 1861. Mości Panowie! Wyrazy, w których wyraziliście mi wdzięczność za moje usiłowanie około dobra Francyi, wzruszyły mię głęboko. Nie byłożby to wszelako przesadą uczuciową za jedno proste rozporządzenie ustawiać posąg mój wewnątrz gmachu giełdowego? Lubo zamiar ten jest mi wielce pochlebny, pozwólcie mi abym się na to nie zgodził. Znajduję właściwszem ofiarować wam mój portret, abyście go zawiesili w sali posiedzeń, proszę was przyjąć go odemnie. Niech wam przypomina jak mi są cenne oznaki uczuć waszych.

Przyjmcie panowie i t. d. *Napoleon.*

Holandya.

(Akademia w Delft.)

Stosunki akademii w Delft sprawiają obecnie niezwykłe w Holandyi wrażenie. Utworzona w r. 1842 miała kształcić urzędników dla Indyi wschodnich i cywilnych inżynierów. Doświadczenie pokazało, że nieodpowiada oczekiwaniom, kilkakrotna reorganizacya nie zdołała niedostatecznościom zaradzić. Stan rzeczy pogorszył

się, minister spraw wewnętrznych ujrzał się zniewolonym wydać nowy regulamin, wedle którego urządzono akademię po wojskowemu, nietylko co do uczniów, ale nawet co do profesorów i docentów. Jeden z profesorów podziękował, docenci i uczniowie odwołali się do Króla, lecz nie otrzymali odpowiedzi; aż po jawnej demonstracyi dyrektor wezwał uczniów podpisać regulamin. Lecz ani senat uczniów akademii ani uczniowie z osobna nie dali się nakłonić do tego. Napisano adres do izby drugiej, aby skłoniła rząd prawa akademickie uregulować na zasadzie ustaw. Nareszcie na rozkaz Króla zamknięto akademię na dwa miesiące. Izba druga zatrudni się tą sprawą: z natężoną uwagą wszyscy oczekują rozprawy.

Włochy.

(Czynności w izbach. — Izby turyńskie. — Adres z Obojga Sycylii do Króla Wiktora Emanuela.)

Sardynia. Dnia 30. listopada wieczór odbyło się liczne zgromadzenie deputowanych neapolitańskich, na którem się także Ciałdini znajdował. Z wyjątkiem czterech głosów uchwalono jednomyślnie, ażeby na porządku dziennym w kwestyi neapolitańskiej postawiono wniosek z naganą za administracyę prowincyi neapolitańskich. Dnia 30. listopada wieczór, chciała frakcya neapolitańska zlać się z lewą stroną. — Dnia 28. listopada ogłosił Ricasoli w senacie, Francya przyczyniła się do zniszczenia bryganlów w Neapolu. Turyński korespondent *Gazety kolońskiej* donosi, że prezydent ministrów na wiadomość o aresztowaniu kilku bandytów przez wojsko francuskie, pośpieszył wynurzyć Cesarzowi swą podziękę za ten dowód sympatyi i sprawiedliwości. — Oswobodzenie dóbr lombardzkich zpod prawa feudalnego, uznały tak ministeryum jako też parlament za potrzebne. Jednak podczas, gdy izba deputowanych chciała te dobra całe i bezwarunkowo przysądzić właścicielom, uznał senat potrzebę pewnej restrykcyi, i ta różnica między obudwoma zgromadzeniami przeszkodziła dotychczas, że wniosek rządowy nie zamieniono w uchwałę. Minister sprawiedliwości oświadczył się przeciw wnioskowi komisyi izby i za zdaniem senatu. Chociaż komisya na końcu odstąpiła od swojej modyfikacyi i ustawa miała być wotowaną w formie przyjętej przez senat, jednak sesya z 29. listopada nie przywiodła do żadnego rezultatu, gdyż ławy zanadto były opróżnione. — Projekt do ustawy, na mocy którego ma być zawieszone wykonanie dekretu względem przeistoczenia sądownictwa w prowincyach południowych, złożył 29. deputowany Pisanelli na stole izby. Deputowany Canzo wezwał ministra finansów przedłożyć ile możności jak najspieszniej budżet na rok 1862. Ratazzi ustąpił dnia 29. tekę baronowi Pocrio, a sam zajął miejsce na lewem centrum obok Chiavesa i Alfieri.

Państwo kościelne. Urzędowy *Giornale di Roma*, względem ostatnich manifestacyi w izbach turyńskich przeciw Rzymowi, pisze:

Depesza z Turynu z 20. listopada podaje osnowę dokumentów, które baron Ricasoli przedłożył izbie deputowanych. Nie tracąc czasu nad wyjaśnieniem projektów względem stolicy ś., w których nienasycona duma i chciwość, przewyższa niesłychane zuchwalstwo i prawie śmieszne ograniczenie, dosyć będzie nadmienić, że są tylko poddańczem powtórzeniem tych zuchwałych i nierozumnych zasad, którem i od dawna przejęte są rozkiełznane narzędzia rewolucyi włoskiej. Roztrząsać je byłoby rzeczą zbyteczną, ponieważ z oświadczenia samego Ricasolego wiadomo, jak rząd francuski, jedyny, na który gabinet turyński zdaje się liczyć, odpierał każde zajście urzędowe. W tym względzie warto jednak wziąć na uwagę jeden z dokumentów podanych w depeszy wyżej rzeczonej, w którym rząd sardyński poleca swemu posłowi paryskiemu wezwać pomocy rządu francuskiego, dodając, że bez niej Piemont musiałby zawikłać się w bardzo przykre położenie.

Neapol. *Gazette de France* podaje adres Włochów z Obojga Sycylii do króla Wiktora Emanuela, mnóstwem podpisów, jak twierdzi dziennik rzeczony, pokryty. W nim piszą:

„Powiedz Europie Najjaśn. Panie, że Cię zwiedziono, łudząc łatwością przystępu na kapitol; powiedz, że Cię podeszli, mówiąc Ci, że Neapolitanie chętnie zrzekną się swego politycznego istnienia, aby się tobie poddać; powiedz, że już niechcesz czynić z własnej ojczyzny posłuszne narzędzie dumy, i zazdrości drugich. Zrzeknij się Rzymu, zrzeknij się Neapolu, odwołaj Twoje zastępy z pola niesłusznej, bratobójczej walki, a Włochy będą uratowane. Jeszcze czas, Najjaśn. Panie; jeszcze możesz przekonać świat, że nie omylono się, dając Ci przydomek „męża honoru."

Rosya i Królestwo Polskie.

(Odroczenie wyborów szlachty. — Doniesienia z Warszawy. — Urządzenie rady ministeryalnej.)

Warszawa, 3. grudnia. *Gazeta warszawska* donosi: Czytamy w urzędowej części *Kuryera Wileńskiego:* Cesarz Jego Mość najwyżej rozkazać raczył: wybory szlachty w guberniach Wileńskiej, Kowieńskiej i Grodzieńskiej odroczyć, z powodu znajdowania się onych na stopie wojennej, na cały czas, póki stopa takowa zdjętą nie zostanie, pozostawiając głównej władzy miejscowej, co do mogących się odkryć w tym czasie wakansów, od wyborów zależnych, przewodniczyć się prawami w tym przedmiocie egzystującemi.

— W Warszawie dn. 29. listopada, rocznica powstania 1830. przeminęła spokojnie. Policya nakazała mieszkańcom placu teatralnego i innym w środku miasta nie oświecać okien od ulicy, co się też stało.

Petersburg, 29. listopada. Dzienniki urzędowe ogłaszają dziś rozporządzenie cesarskiego gabinetu z 24. b. m., zawierające postanowienia względem urządzenia rady ministeryalnej, instrukcyę jej czynności i stosunki etatu. Cesarz będzie osobiście prezydować na tej radzie ministeryalnej; prócz ministrów będą także wezwani naczelnicy władz centralnych, ma być przezto zaprowadzona mianowicie pewna systematyczna jednostajność w sprawach rządowych.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Turyn, 4. grudnia. Na wczorajszem zgromadzeniu swojem, większość izby uchwaliła umotywowany porządek dzienny, aby zatwierdzić uchwałę posiedzenia z 26. marca względem kwestyi rzymskiej, w zaufaniu, że ministeryum będzie dalej postępować w swojej narodowej polityce i w organizacyi państwa.

Posiedzenie izby z 3. b. m. Musolino kończy mowę swoją wczoraj zaczętą temi słowy: że rząd ufając przyjaźni Francyi, albo zapomniał o swoich obowiązkach, albo nie jest dosyć oględnym, albo podlega dobrowolnie obcemu mocarstwu.

Co do Rzymu mowca usiłuje dowieść, że duchowna niepodległość może istnieć bez władzy świeckiej; dalej, że ani Papież ani Franciszek II. nie wspierają bandytów, lecz że je wspiera Francya. (Prezes przerywa mowy.) Kończy oświadczeniem, że ministeryum w kwestyach wewnętrznych i zagranicznych dało dowody swojej nieudolności; istniejącemu więc rządowi daje wotum nieufności.

Brofferio zaczyna wynurzeniem nieufności do Francyi, przygania Ricasolemu, że nie korzystał z nauk Garibaldego co do pozyskania Rzymu; przygania rządowi opieszałość w zbrojeniu, i niewdzięczność dla patryotów, a oświadcza: że Włochy mogą powstać jedynie otwartą i działającą siłą całego narodu; przygania wszystkiemu, co uczyniono w administracyi, niesprawiedliwe nominacye i awanse, nareszcie nieład w sprawach policyjnych i sądowych, szkoły, a o finansach woli raczej zamilczeć. Domaga się sprzedaży dóbr duchownych dla ulżenia podatków.

Następnie rozbiera mowca odezwę Ricasolego do dworu rzymskiego, i kończy zdaniem, że zamiast oddawać się dyplomacyi, lepiej, nie naruszając obcego przymierza, i nie czyniąc się od niego zawisłym, wziąć się zgodnie do broni, która najprędzej utoruje drogę do Rzymu i Wenecyi.

W końcu posiedzenia rząd składa akta względem Hiszpanii.

Turyn, 5. grudnia. (Na Paryż.) *Ratazzi* wspierał ministeryum i mówił, że Rzym będzie wkrótce stolicą Włoch. Jest on przekonany, że rząd francuski pragnie ustania okupacyi Rzymu; jego własne dobro wymaga mieć sprzymierzeńcem silne Królestwo Włoskie. Nasi przeciwnicy są i jego przeciwnikami. Sądzi, że Francya będzie wspierać Włochy przeciw bandytom i odwołuje się do zgody wszystkich frakcyi konstytucyjnych.

Turyn, 4. grudnia. (Na Paryż). Garibaldi przybył tu nad wszelkie spodziewanie, ale niebył na dzisiejszem posiedzeniu.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6. grudnia.

Hotel rosyjski: PP. Przyborowski Tad., z Witeniowa. — Malczewski Miecz., z Gniłowód. — Piwko Zygm., z Słobudki. — Terlecki Alexander, z Ciesocina.

Hotel europejski: Padlewski Winc., c. k. major, z Wiednia. — Hr. Stadnicki Jan, z Boratyna. — Hr. Łączyński Hen., z Stojanowa. — Maliaz Kaz., z Białegokamienia. — Mrozowski Jan, z Odessy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 6. grudnia.

PP. Hr. Bierzyński Józef, do Paryża. — Poten Karol, do Olszanki. — Rosnowski Fran. Ksawery, do Tartakowa. — Dylewski Mar., do Rolowa. — Artynowicz Jan, c. k. notaryusz, do Komarna.

TEATR.

Dziś w teatrze niemieckim na dochód artystki dramatycznej pani Huth wyjątki z rozmaitych sztuk i produkcya *Króla ognia.*

Jutro na scenie polskiej: **„Czarny lekarz,"** dramat w 5 oddziałach z francuskiego.

Termina

sprzedaży, kupna, dzierżawy, licytacyi i t. d.

Dnia 10. grudnia: Wydzierżawienie mesznego gminy w Kulikowie w Żółkwi.

Dnia 11. grudnia: Wydzierżawienie podatku konsumcyjnego w powiecie Jagielnickim w Tarnopolu.

Dnia 20. grudnia: Sprzedaż realności nr. 102, 116, 106 w Kupnowicach i nr. 87, 107, 66, 102, 6 w Kupnowicach starych w Rudkach. — gospodarstwa chłopskiego nr. 13 w Hołobowie w Mostach wielkich — i takiegoż w Zbora, obwodzie stryjskim w Żurawnie — realności nr. 60²/₄ w Stanisławowie, — nr. 4 w Przemyślu. — Nr. 582³/₄ we Lwowie i nr. 106 w Jarosławiu.

Dnia 23. grudnia: Sprzedaż realności nr. 229 w Kimpolung i dóbr Pracisne w obwodzie Sanockim w Przemyślu.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

Dnia 5. grudnia 1861.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0 Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	327.97	— 4.2	97.0	północny sł.	mgła
2. god. po poł.	326.05	— 4.1	90.5	„ „	śnieg
10. god. wiecz.	324.52	— 2.6	94.3	zachodni „	„

Wysokość śniegu 46.''

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 6. grudnia.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 81.45. Metaliki po 5% za 100 zł, 67.65; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.— ; Węgier — —. Galicyi —.— ; Bukowiny —.— ; Akcye Banku narodowego sztuka 750.– ; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 180.30; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —.—. – Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 141.2 ., Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. – .—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.69, dukaty ces. pełnej wagi — —. korony —.—. półkorony —.—. Srebro 140 50.

Kurs lwowski.

Dnia 6. grudnia

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	60	6	67
Dukat cesarski	„ „	6	62	6	69
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	11	43	11	55
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	17	2	19
Talar pruski	„ „	2	9	2	11
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—			—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	78	15	78	97
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	82	15	82	95
Akcye gal. kol. żelaz Karola Ludwika	bez kuponów	166	—	167	25
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	66	33	67	3
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	80	75	81	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4. grudnia.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	62 40	62.60
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	81.50	81.60
Z pożyczki narod. z proc. od kwiet. do paźd. po 5%	81 30	81.40
Z r. 1851, ser. B. po 5%	— —	—.—
Metaliki po 5%	67.65	67 75
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	67 70	67 80
dtto. „ 4½%	58 75	59 —
dtto. „ 4%	53 75	54 25
dtto. „ 3%	39 —	39.25
dtto. „ 2½%	34 —	36.—
dtto. „ 1%	13 50	13.75
Przez. do wylos. z r. 1839	122.—	122.25
„ 1854	89.—	89.50
„ 1860	82 60	82 70
Przeznaczone do losowan. z r. 1860 po 100 zł	89.80	90.—
Renty Como po 42 lir. aus.	17 80	18.—
Wylos. obl. dawn długu państ. po 5%	66.—	66.50
„ „ 4½%	58 —	58 50
„ „ 4%	52.—	53 —
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3½%	46.—	46.50
„ 3%	—.—	46.—
„ 2½%	— —	44.—
„ 2¼%	— —	40.—
„ 2%	—.—	35.—
„ 1¾%	—.—	30.50
dtto. z procent za granicą „ 5%	66.—	66 50
„ 4½%	58 —	58.50
„ 4%	52.—	53.—

B. Krajów koronnych (Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.)	pien.	towar.
Niższej Austryi	88.50	89 50
Wyż. Aust. i Salb.	88.—	88.50
Czech	90.–	90.25
Morawii	86 50	87 —
Szlaska	87.—	87 50
Styryi	88 25	88.50
Tyrolu	96.—	97.—
Kar., Krainy. i Wyb.	87.—	88.50
Węgier	68.25	68 60

Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł.	pien.	towar
Ban. Tem., Kroacyi i Sławonii	69 50	70.50
Galicyi	66.70	67 –
Siedmiogr. i Bukow.	65 —	66 50
Lom. wen. poż. z r. 1850	– .—	— —
Wen. pożyczka z r. 1859	94 —	94 50
Dług Tyrolu, Dług Salcburga, Dług Krainy po 5%	66.—	66.50
„ 4%	52.—	53.—
„ 3½%	46.—	46 50
„ 3%	38.—	38.50
„ 2½%	32. –	32.50
„ 2%	25.—	25.50
„ 1¾%	21.50	22.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar
po 3% za 100 zł.	16.—	18.—
„ 2½% za 100 zł.	14.—	16.—
„ 2¼% za 100 zł.	13.—	14.—
„ 2% za 100 zł.	12.—	13.—
„ 1¾% za 100 zł.	10.—	11.—

3. Akcye.

	pien.	towar.
Banku nar.	745	747
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	179.60	179 80
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	590 –	592 –
Półn. kolei po 1000 zł. m. k.	2138	2140.—
Tow. kolei żel państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	276 —	277.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	158 25	158.75
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	120 50	120.75
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.-	147.—
Połud. kolei państ., lomb.-wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 160 zł. (80%)	261 —	262.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. z wpł. po 160 zł. (80%)	165 75	166 —
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	21.—	22.—
dtto. II. emis. po 200 zł. m. k	73.—	75.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł m. k.	695.—	700.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	140.—	142.—
Kol. Bern. Ross. po 200 zł. dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k.	—.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	135. —	136 50
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	424.—	426 —
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	190.—	195.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	397.—	399. -
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k.	385.—	390.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k.	192 –	195 —

4. Listy zastawne.

	pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon. 6let. po 5%	102 25	102 75
10 „ 5%	95.—	96 –
przeznacz. do los. po 5%	88 50	89. –
Banku narodowego w wal. austr. na 12 m. 5% za 100 zł.	—.—	100 —
przez. do los. po 5%	84.40	84 60
Gal. Tow. kred. po 4%	78.25	79.–

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.75	97.—
detto detto w srebrze uproc za 100 zł. w. a.	100.90	101.10
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	141.—	141 50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95.—	95.50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	136.—	136 50
Kol. Gloggn. za 100 zł.	80.50	81.50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	93 50	94.50
Lloyda za 100 zł.	84 50	87.—

6. Losy.

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	121 50	121 60
Tow. żeg. par. na Dun po 100 zł. m. k.	95 50	96. –
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a.	122.—	123.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	35.—	35. 6
Esterhazego po 40 zł. m. k	100.—	101 —
Salma „ 40 „ „	37 25	37 70
Palfiego „ 40 „ „	36 50	27. –
Clarego „ 40 „ „	34.—	34 50
St. Genois „ 40 „ „	37.—	37 50
Windischgrätza 20 zł. „	20. —	20 50
Waldsteina 20 „ „	21.75	22 25
Keglevicha 10 „ „	15.25	15.50

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p.-n	118.75	119 —
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	— —
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n	119 —	119 —
Genua za 100 lir. piem.	—.—	– —
Hamburg za 100 M. B.	104 80	105. —
Lipsk za 100 tal.	—.—	— —
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	140 50	140 70
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 zł. w. a.	55 40	55 40
Marsylia za 100 fr.	55 40	55.45
Paryż za 100 fr.	55.40	55.50
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien	towar.
Dukaty ces. men.	6.65	6.66
dtto. pełnej wagi	6 64	6.65
Korona	19.20	19 25
20frankówka	11.16	11 17
Rosyjski impery.	11.48	11.50
Talar związkowy	2.10	2.10½
Srebro	139.75	140.—
Kurs korony w k. kasach	13 zł. 50 c.	

KRONIKA.

(Kradzież na poczcie.) Dnia 1go b. m. skradziono na dziedzińcu pocztowym w **Nisku**, w obwodzie rzeszowskim, pakiet pocztowy z pieniądzmi w ogólnej kwocie 6556 zł. w. a. Były to same przesyłki prywatne. Tajstrę pocztową znaleziono nazajutrz na polu w Nisku, ale w niej były tylko same próżne listy.

(Pożar.) W nocy z 20. na 21. listopada r. b. powstał pożar w **Batiatyczach**, w obwodzie żółkiewskim, i zgorzały wszystkie zabudowania gospodarskie właścicielki czwartej części tej W. Alexandry P., a prócz tego cały tegoroczny plon zboża i 130 sztuk bydła rogatego. Szkoda ma wynosić do 20.000 zł. w. a.

(Sprawozdanie ministra finansów), które przedłożone na zgromadzeniu rady kredytowych zakładów państwa, zawiera następujące pozycye: Z końcem roku 1859 był następujący stan długu: A. Długi terminalne. *a*) Za granicą: 5 proc. w holend. dukatach 49,921.000, 4½ proc. w funt. sztr. 4,510.000, 4 proc. 44 166.000 rubli; 5 proc. 16,978.000 rubli. *b*) W głębi kraju. Wzięte z banków pożyczkowych: 129,759.429 rubli. B. Długi rentowe. *a*) Za granicą: 5 proc. 168,126.700 rubli, 3 proc. w funt. sztr. 7,000 000. *b*) W głębi kraju: 6 proc. 73,993 847 rubli, 4 proc. rentowe bilety państwa 22,863 658 rubli. W roku 1860 przybyło do tego: 1) do długów terminalnych; przy drugiej na mocy ukazu otworzonej 4½ proc. pożyczce, wynoszącej 8 milionów funt. sztr. 2) Depozyta, które wymieniano na rentowe bilety państwa 92,678.505 rubli. Umorzono: A. Długi terminalne. *a*) Za granicą: 5 proc. hol. duk. 2,354.000, 4½ proc funt. sztr. 110.000, 4 proc. 2 116.000 rubli, 5 proc. 1,997.000 rubli. *b*) Wewnętrzne. Wzięte z banków pożyczkowych kapitały z terminem bieżącym po dzień 1. lipca 1860 454.729 rubli. Resztę 129.304.763 rubli oddano bankowi państwa. B. Długi rentowe. *a*) Za granicą (nic). *b*) W głębi kraju 6 proc. zakupione i z księgi długów państwa wykreślone 23,119.435 rubli. Z temi zmianami był stan długu państwa r. 1861 następujący: A. Długi terminalne Zagraniczne w hol. duk. 40,567.000, 4½ proc. funt. sztr. 9.400.000, 4 proc. 42,050 000 rubli, 5 proc. 14,981.000 rubli. Wewnętrzny dług terminalny ustał przez powyżej wymienioną operacyę. B. Dług rentowy. Zagraniczny: 5 proc. 168,126.000 rubli, 3 proc. w funt. sztr. 7,000.000. Wewnętrzny: 6 proc. 50,874.412, 4 proc. (w rentowych biletach państwa 145,542.163 rubli. Ogółowa suma długu państwa w r. 1861 w rublach srebrnych 529,484.275 W porównaniu z rokiem 1859 mniej o 34,527.852 rubli. W roku 1860 obrócono na umorzenie długów państwa 34,124.203 rubli.

(Konsumcya piwa w Bawaryi.) Wyrób piwa w Bawaryi według statystycznych podań urzędnika ministeryalnego p. Steber w München zużywa przeszło połowę rocznego zbioru jęczmienia, 1,200.000 szefli a 50.000 cent. chmielu przerabia się w Bawaryi na piwo. Koszta wyrobu jego wynoszą 12,600 000 zł. niem. wartość materyału doń użytego 15 milionów zł. niem. Podatek od piwa 8 milionów zł. niem. Razem to wszystko 35,600.000 zł. niem., to jest mało co mniej jak cały roczny dochód Bawarskiego Królestwa. Browarów jest 4758, wyrabiają piwa 8 milionów wiader (■ mer), którego wywożą 161.230 wiader, to jest ledwie dwa procent całej produkcyi.

Podawszy te statystyczne cyfry, kończy p. Steber następującą uwagą: Pomimo że dobrze zrobione piwo, jako rzecz posilna, na wszelkie zasługuje uznanie, jednakowoż nadmierne używanie tego szlachetnego trunku musi szkodliwie oddziaływać tak na duchowe władze człowieka, jak i na jego ciało. Jakoż ociężałość umysłu i ciała widoczną jest, mianowicie na ludności miejskiej w Bawaryi. I trudno, żeby inaczej było, kiedy na głowę a raczej na żołądek bawarskiej ludności, licząc w to dzieci i kobiety, przypada więcej niż dwa wiadra rocznie.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.